



Najstarszy zakład szklarski w Krakowie

2022-12-17

Idąc uważnie ulicą św. Krzyża, pod numerem 3 natkniemy się na oryginalną, zabytkową witrynę najstarszego zakładu szklarskiego w Krakowie. Nie dodzwonimy się już co prawda pod czterocyfrowy numer telefonu napisany złotymi literami na eleganckim przedwojennym szyldzie, ale mieszczący się pod nim zakład Zbigniewa Świerblewskiego działa w najlepsze i tak jak kiedyś „wykonuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące”. A my zapraszamy na kolejny wpis z cyklu „Za winklem”!

Pan Zbigniew nie powie z pamięci, kiedy zaczął pracę w zawodzie. Będzie przynajmniej 40 lat – mówi z uśmiechem, opowiadając o uprawnieniach zawodowych, jakie zdobył kształcąc się pod okiem swojego ojczyma – Tadeusza Heretyka. Jako majstersztyk wykonał na egzamin szklaną literę. Mimo tego, że dzieło niefortunnie miało się rozpaść w rękach egzaminatorów, komisja doceniła młodego adepta za pomysł.

Zakład szklarski działa pod tym adresem od 1888 roku. Jego założycielem i pierwszym właścicielem był szklarz Samuel Finkelstein. W latach 30., w wyniku wzrostu nastrojów antysemitycznych zmuszony został przenieść działalność w mniej reprezentacyjne miejsce. Zamienił się wówczas z zakładem Tadeusza Heretyka, zlokalizowanym wówczas przy ul. Krowoderskiej. Heretyk kontynuował działalność na ul. św. Krzyża 3 przez kolejne dekady, stając na czele Cechu Szklarzy Krakowskich i szkoląc do zawodu kilkunastu adeptów. Jednym z nich okazał się być pan Zbigniew.

Przez całą swoją karierę pan Zbigniew zrealizował niezliczone zamówienia dla najbardziej wymagających klientów. „Szklił” i wykonywał lustra dla Hotelu Francuskiego, warszawskich domów mody i niezliczonych restauracji w centrum Krakowa, a także domów prywatnych. Ograniczenia konserwatorskie powodują, że wszelkie prace w zakładzie musi wykonywać ręcznie, bez maszyn, co dziś paradoksalnie staje się siłą firmy. –Szlifowanie i cięcie ręczne wraca do łask – mówi.

Na ścianach zakładu zobaczymy 100-letni cyrkiel do cięcia szkła, a starannie zawinięty w folię rarytas – Księga Cechu Szklarzy z ręcznie przepisany statutem cechowym z 1778 roku czeka na jej przyszłe, godne zaprezentowanie publiczności. Po planowanym remoncie zakładu pan Zbigniew chciałby wyeksponować w nim pamiątki, gościć grupy turystów, organizować pokazy cięcia szkła, utworzyć w nim nieformalne muzeum.

Kiedy rozmawiamy do zakładu wchodzi syn właściciela Krzysztof, który powoli przejmuje po tacie fach i działalność. – Najbardziej cenię w tym zawodzie ruch i kontakt z ludźmi – kończy pan Zbigniew. – A także element projektowania, który wyróżnia nas od miejsc oferujących gotowy towar od wielkich dostawców – dodaje. Jako jedyny dziś szklarz „z papierami” cechowymi w całym Krakowie, opowiada o tym nad wyraz przekonująco.

Zakład Usług Szklarskich Zbigniew Świerblewski
ul. św. Krzyża 3

We wpisie wykorzystano informacje z artykułu o zakładzie przygotowanego przez Jadwigę Zając w ramach projektu Dobre Cechy (2012-2016).



**Magiczny
Kraków**

późniejszych epok. To także zakłady rzemieślnicze i drobne sklepy z wielopokoleniową historią, księgarnie i miejsca książki, galerie sztuki, kina studyjne – wszystko, co żyje dzięki naszemu przywiązaniu i konsumenckim wyborom. W cyklu „Za winklem” zaglądamy do takich miejsc, rozmawiamy z ich twórcami i właścicielami, dotykamy „duszy” miasta. I podpowiadamy, gdzie warto chodzić!

Kolejne odcinki cyklu są dostępne [tutaj](#).

Wpisy cyklu mają charakter popularyzatorski i misyjny. Współpraca z opisywanymi miejscami odbywa się bezpłatnie.